

**Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
na 20. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 stycznia 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy

Wieloletni plan Unii Europejskiej w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprota był pierwszym planem w ramach nowej unijnej polityki rybołówstwa, który brał pod uwagę interakcje między gatunkami. Do tej pory bowiem, aby chronić ławice ryb przed nadmiernym połowaniem, Unia zarządzała pojedynczymi gatunkami, co mogło doprowadzić do ich wyginięcia. Poprzez takie podejście nie brano pod uwagę tego, że dorsze polują na śledzie i szproty, a te drugie żywią się ikrą dorsza. W praktyce oznacza to, że wielkość ławic dorszy wpływa na wielkość ławic śledzi i szprotów oraz odwrotnie.

Podstawową zasadą przyjętego kilka lat temu planu zarządzania biorącego pod uwagę zależności międzygatunkowe było ustanowienie przydziałów, zgodnie z którymi Rada mogła ustalić limity połowowe i kwoty połowów. Zarządzanie miało się opierać na najbardziej aktualnych danych dostarczanych przez naukowców w sprawie stanu zasobów rybnych, interakcji pomiędzy gatunkami, a także wszelkich innych aspektów związanych z ekosystemem i rybołówstwem. Przepisy miały zapewnić zbilansowaną i zrównoważoną eksploatację zasobów oraz zagwarantować stabilne możliwości połowów, a także utrzymanie dla rybaków. Dzięki temu można było liczyć m.in. na poprawę życia polskich rybaków, gdyż plan ten miał zapewnić też to, że działalność połowowa na Bałtyku będzie prowadzona w sposób bardziej zrównoważony, rozsądny, a przede wszystkim opłacalny gospodarczo, bez zbytniego nadwyrężania środowiska naturalnego.

Chciałbym zatem zapytać Pana Ministra: czy cele zostały osiągnięte? Chciałbym również zapytać: jaka jest obecnie sytuacja gospodarcza, zawodowa i finansowa polskich rybaków realizujących swoją działalność na Bałtyku?

Adam Szejnfeld